Nr. 218. w Srodę dnia 17. Września 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 15. Września. — Parowiec „Afryka“ przybił z Nowego Jorku z wiadomościami dochodzącemi do d. 3. b. m. Według nich przeszedł bil uzbrojenia w izbie reprezentantów, bez zastrzeżenia pod względem Kansas, głosami 101 przeciw 98. Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu amerykańskiego konsula w Nikaragua. Sądzą, że w Kansas przyjdzie do krwawego starcia się.

Paryż, 15. Września. — Dzisiejszy Constitutionnel donosi, że pruski poseł hr. Hatzfeld wraz z małżonką udał się do Biaritzu. (Według niemieckich dzienników poseł ten spodziewanym jest w Berlinie wraz z innymi posłami pruskimi, aby być na ślubie księżniczki Ludwiki z wielkim księciem badeńskim, a według innych, aby być obecnym na naradach we względzie sprawy newszatelskiéj. Przyp. red.)

Berlin, 16. Września. — Najj. Pan raczył nadać byłemu pułkownikowi Tippelskirh w Kletschkau order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy, tudzież ces. austryackim rotmistrzom i adjutantom feldmarszałka Windisch Graetz hr. Graevenitz i hr. Thürheim order orła czerwonego 3. klasy, a zamianować dotychczasowego sędziego powiatowego Berndta w Nowym Szczecinie radzcą przy sądzie powiatowym i praktycznego lekarza Dr. Velten w Bon radzcą zdrowia.

Berlin, 15. Września. — J. J. kr. kr. w. w. książe pruski, książe Albrecht pruski i książe Karol pruski przybyli tu z prowincyi pruskiéj.

— Najnowsze wiadomości. Tygodnik pruski (Preus. Wochenblatt) uważa za obowiązek nakazany wyższemi względami, że Prusy powinny się stawić za nieszczęśliwymi powstańcami w Newszatelu. Uczynią to zapewne, nie tylko wprost się zwracając do rządu szwajcarskiego, ale jeszcze do podpisanych na protokóle z dnia 24. Maja 1852, bo ci zobowiązali się dopomagać do rozwikłania podobnych kwestyi wszelkiemi środkami. Nie dosyć na tem, rząd pruski zapewne przy téj sposobności wystąpi ze swemi prawami do Newszatelu, tak jak tego godność i honor korony wymagają. Bo proste zastrzeżenie praw swoich, już teraz nie wystarcza, kiedy fakta prześcigłszy stanowisko dawniéj zajmowane, praktyczne ich zastósowanie udaremniają.

Z Wiednia donoszą, że kwestya połączenia Księstw naddunajskich w jedno państwo nie będzie wniesioną podczas konferencyi dotyczącéj reorganizacyi rządu w tych księstwach i że połączenie to w obecnym czasie nie może przyjść do skutku. Z tego postanowienia tylko Rosya ciągnąć będzie korzyści, jakkolwiek Turcya i Austrya sprzeciwiały się połączeniu tych Księstw naddunajskich. Rumonom podobał się projekt tego połączenia, bo schlebiał ich pojęciom narodowym, odtąd widzą, kto się sprzeciwia ich silniejszéj narodowości.

— Kolońska gazeta podaje cztery punkta, których państwa zachodnie wymagają od króla neapolitańskiego.

— Z Madrytu piszą korrespondenci, iż wojnę sobie wydały gabinet z kamarylłą. Rzeczy do tego przyszły, że infant Don Francisco, ojciec męża królowéj był znaglony udać się na pewien rodzaj wygnania do La Granja. Mówią też, że O'Donnell zostanie usunięty, a w jego miejsce nastąpi Ros de Olano. Duszą całéj intrygi przeciw gabinetowi jest były Franciszkan brat Sanza.

— Według urzędowéj listy wynosi w Newszatelu liczba poległych 15, rannych 31, a wziętych do niewoli 500.

— Berl. Börsen Ztg donosi, że w budżecie, który w najbliższéj sessyi izb będzie przedłożony, zamieszczone będą podwyższenia pensyi niższych urzędników, ponieważ przekonało się ministerstwo, że stosunek wartości pieniędzy zupełnie się zmienił od czasu, kiedy pensye te stanowione były w państwie pruskiém. Chcąc więc sobie zabezpieczyć zdatnych urzędników na niższych posadach i zapobiedz opuszczanie przez nich służby publicznéj i przechodzeniu do prywatnych instytutów, postanowił rząd podwyższyć pensye, z którychby opędzać mogli dostatecznie potrzeby własne podczas drożyzny panującéj.

— Vossa gazeta donosi, że rząd austryacki wniósł do rządu pruskiego, ażeby układ o zbliżenie ceł obustronnych umówiony między Prusami i Austryą na d. 19. Lutego 1853 na rok 1860 już teraz przyszedł do skutku i to na zwołać się mającéj konferencyi do Wiednia, na którą wzywa Austrya wszystkich członków państw niemieckich należących do związku celnego północnego.

Królewiec, 13. Wrześuia. — Wczoraj po południu przybyli tu około godz. 4¾ Najj. Państwo śród rozgłosu wszystkich dzwonów kościelnych. Bractwo strzeleckie wystąpiło w bramie Friedländer na przywitanie najdostojniejszych gości i prezentowali broń, gdy pojazdy z Najj. Państwem i dworem przejechały przez ich szpaler. Najj. Państwo wysiedli na dziedzińcu zamku, gdzie ich przyjmowały władze cywilne, wojskowe i duchowne, stany, prorektor uniwersytetu z profesorami. Najj. Pan zabawiwszy w zamku pół godziny, udał się o godz. 5¼ w dalszą podróż.

— Patent księcia rejenta badeńskiego, tyczący się objęcia przezeń władzy, tytułów i godności panującego wielkiego księcia, brzmi:

My Fryderyk z bożéj łaski Wielki książe badeński, książe Zähringen, czynimy niniejszém wiadomo: kiedy po zejściu naszego nieodżałowanego pana ojca J. Król. Wys. Wgo księcia Leopolda, agnaci naszego domu zgodnie z najjaśniejszą panią matką orzekli, że nasz najserdeczniéj ukochany starszy pan brat, dziedziczny wielki książe Ludwik, »niezdolnym jest objąć rządy W. Księstwa i takowe sprawować z dobrem domu i kraju,« naówczas my za łaską bożą i z prawa domu naszego powołani, objęliśmy w moc naszego patentu z dnia 24. Kwietnia 1852 r. rządy W. Księstwa ze wszystkiemi prawami i obowiązkami monarszemi i przyjęliśmy hołdy za nas samych, wszelako, powodowani uczuciami braterskiemiemi zaniechaliśmy naówczas przyjąć godności wielkiego księcia. Po doświadczeniach wszakże przeszło czteroletnich nie możemy zataić przed sobą, że dla obrony wszystkich interesów kochanego naszego kraju, tudzież dla zupełnego wykonywania praw naszych i obowiązkow, nie możemy na zawsze odmówić przyjęcia godności wielkoksiążęcéj i nie wolno nam pominąć téj uwagi, że gdybyśmy nie użyli prawa służącego nam na zasadzie ustawy domu naszego nie sama tylko osoba nasza mogłaby być tem dotkniętą. Poświęcając przeto osobiste nasze uczucia względom przyszłości własnéj naszéj rodziny i naszego kraju, jesteśmy utwierdzeni w tem naszem postanowieniu przez ponownie i niedawno jeszcze nam objawione życzenia wzmiankowanych agnatów naszych i abyśmy przez przyjęcie godności Wielkiego Księcia, wszystkie następstwa z dawniejszemi ich uprawnieniami ustawą domową złączone, wprowadzili w wykonanie. Dla tego oświadczamy, że obecnym aktem przyjmujemy godność wielkoksiążęcą przypadającą na nas z zawakowaniem tronu, wraz z wszystkiemi téj godności prawami i przywilejami i odtąd będziemy nosić tytuł Wielkiego Księcia Badeńskiego. Nakazujemy wszystkim naszym poddanym mieć to na baczeniu. Dan za własnoręcznym naszym podpisem i odbitą pieczęcią państwa, w naszem mieście stołeczném Karlsruhe dnia 5. Września 1856. Fryderyk.

Meysenbug, Regenauer, Stengel, Wechmar; Ludwig.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. Września. — Wczoraj obchodzono tu solennie dzień imienin N. cesarza i króla Aleksandra drugiego. O godzinie 9éj rano tak władze rządowe jako i obywatele tutejsci, zebrali się licznie w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie celebrował ks. biskup Fijałkowski, administrator archi-dyecezyi warszawskiéj. O godzinie 10éj½ jenerał-adjutant Paniutin przyjmował na pokojach pałacu Brühlowskiego powinszowania od wyższego duchowieństwa, członków rady administracyjnéj, senatorów, jenerałów, członków senatu, naczelników władz, urzędników i wojskowych wszelkich stopni, oraz obywateli miasta. O godzinie 11éj dostojny jenerał udał się do kościoła św. Aleksandra Newskiego w cytadeli Aleksandrowskiéj, gdzie znajdował się już cały powyższy orszak, aby uczestniczyć na odbytem tamże nabożeństwie, celebrowanem przez ks. oficyała Nowickiego, dziekana kościołów prawosławnych, w asystencyi prawosławnego duchowieństwa, zakończonego przy odśpiewaniu Te Deum salwami. — W kościele xx. Bazylianów opprawione zostało uroczyste nabożenstwo przez ks. Boniewskiego. — Jednocześnie podobne nabożeństwa odbyły się w kościołach ewanielickich obu wyznań. — Oprócz tego w czasie odprawianych nabożeństw, na których znajdowała się młodzież szkolna, młodzież ta wykonywała różne religijne dzieła muzyczne, i tak: w obu kaplicach instytutu szlacheckiego, zebrana młodzież wykonała po nabożeżstwie hymn »Boże cesarza chroń«. Uczniowie gimnazyum gubernialnego pod kierunkiem Jana Meller; mszę J. Stefaniego i Te Deum tegoż; gimnazyum realnego w kościele pp. Wizytek, w czasie nabożeństwa odśpiewali mszę utworu J. Stefaniggo i tegoż Te Deum. Wszystkie te pienia zakończone zostały hymnem Lwowa. — O godzinie 7éj przedstawiono w teatrze wielkim widowisko bezpłatne, po skończeniu którego w chwili rozjaśnienia cyfry Najj. Pana; artyści i artystki obu teatrów wykonali kantatę. — Wieczorem całe miasto rzęsistą zajaśniało iluminacyą, a na wielu domach zabłysła cyfra JCMci. K. W.

— Rok bieżący, kilka zadziwiających wypadków piorunowych przedstawił. W dniu 22. z. m. około godziny 6éj w wiecsór, piorun uderzył w Łomży w klasztor pp, Benedyktynek. Iskra elektryczna rozdwoiła. Jedna jéj część zrobiwszy dziurę w dachu, dostała się do kapitularza na piętrze, a następnie

do refektarza na dole, gdzie 13 zakonnic zebranych było na wieczerzę. W refektarzu piorun zsuwając się po ścianie, trafił na obraz Boga Rodzicy i uszkodził go w części, następnie przeleciał nad głowami zakonnic, uderzył w stół, a w końcu w szatkę w rogu sali stojącą. Zakonnice nie poniosły szwanku, dwie z nich wszakże doznały lekkiego wstrząśnienia i omdlały. Druga część piorunu wpadła w komin kuchni klasztornéj, porozrzucała naczynia na trzonie stojące, z 6ciu zaś kobiet, które znajdowały się w kuchni, trzy powaliła o ziemię i chwilowo zagłuszyła.

— Z powodu przyboru wody na Wiśle, żegluga parowa tak na dolnéj jako i górnéj Wiśle, a mianowicie między Warszawą a Nieszawą, oraz między Warszawą a Nową Aleksandrią, na nowo przywróconą została.

— Apolinary Kątski bawił w tych czasach w Druskienikach, gdzie dawał koncert.

— Kartofle, które od kilku lat u nas chorowały, w tym roku obfity i zupełnie zdrowy plon wydały. Są one sypkie i smaczne; i w cenie spodziewać się należy drogiemi nie będą.

Rosya.

Nowiny dworu z Moskwy. — W dniu 30. Sierpnia, ks. Bernard Solms-Braunfels, poseł nadzwyczajny króla Hanowerskiego; ks. Ernest Solms porucznik gwardyi, p. de Brandis podpułkownik i p. d'Arenschild kapitan sztabu jeneralnego, wszyscy w służbie króla Hanowerskiego; jenerał hr. Essen poseł nadzwyczajny króla Szwecyi i Norwegii, bar. Essen i bar. Akerhjelm, adjutanci jenerała; hr. Moltke, urzędnik poselstwa duńskiego; sartip Mirza-Hussein-Chan, konsul jeneralny perski w Tyflisie, urzędnik poselstwa perskiego; ks. de Frias i margrabia de Sotomayor, grandowie hiszpańscy; ks. de Zagarollo i ks. de Fiano, książęta rzymscy; bar. Adolf de Rothschild i ks. de Terranova, urzędnicy poselstwa neapolitańskiego; hr. Pandolfini, hr. Brunnetti, p. Chacon, p. Brouver de Hogendorp, członek belgijskiéj izby reprezentantów, p. Van-Hull, Belgijczyk; jenerał-major Watkins i kapitan Tercy-Cust, z wojsk indyjskich; p. Fox-Webster Esq., p. Courtenay, p. Brackenburg, p. Nugent-Bankes i p. Gladstone, mieli zaszczyt być przedstnwionemi cesarzowi i cesarzowéj Maryi Aleksandrównie.

Tegoż dnia ks. de Ligne, ambasador króla Belgów i księżna de Ligne; hr. Broglie de Casalborgone, ambasador nadzwyczajny króla sardyńskiego, mieli zaszczyt być przyjętemi przez cesarzowę Marię Aleksandrownę.

Francya.

Paryż, 12. Września. — Cesarz po powrocie swym z Biarritz uda się do obozu pod Touluzę.

— Wedle pamiętnika prefekta Sekwany podanego do rady gminnéj w r. 1857 wedle dotychczasowych zasad wynosić będą dochody zwyczajne i nadzwyczajne Paryża 65,521,664 fr., rozchody zaś 67,395,892 fr., deficyt ztąd wynikający w ilości 1,844,227 fr. pokrytym być ma z przewyżki tegorocznéj.

(Kor. Cz.) Paryż, 1. Września. — Odebrano tu niektóre wiadomości świadczące o usposobieniu cesarza Aleksandra II. Według nich oddalenie z Wilna gubernatora Bibikowa, który używał tortury i zastąpienie go przez gubernatora Nahimowa było aktem mogącym być skazówką w polityce nowego cesarza. We wczorajszéj la Presse pan Ledur ogłosił artykuł o formalnościach paszportowych w Rosyi, które cesarz Aleksander w téj chwili złagodził. P. Leduk zapewnia, że 70,000 Rosyan zażądało paszportów. Wiele się ich widzi teraz w Paryżu, a więcéj się ich jeszcze widzi po kąpielach francuzkich.

Niechętni utrzymują ciągle, że grzeczności jakie odbiera Napoleon III. i które bierze na seryo, są czczą formaluością rosyjską, która nie obowiązuje do niczego. Nie pokazujmy większego rozumu niż dzisiejszy cesarz zachodni i czekajmy. Ambasada szwedzka zamieściła po raz trzeci we wczorajszych Debatach swe niedzielne skargi i obawy. I tego razu szło jéj o zamiar jaki ma mieć Rosya ufortyfikowania wyspy Kaskö. Znacie moją opinię w tym względzie. Nie wierzę, aby w obecnych okolicznościach Rosya mogła ominąć warunki pokoju 30. Marca. Ani wyspa Kaskö, ani wyspa Wężowa, ani miasto Bołgrad nie przedstawią trudności

Można dzielić opinią, że coup d'état hiszpański był zrobiony z niemem przyzwoleniem Anglii, lecz nie można nie wiedzieć, że Anglia sprzeciwia się zaprowadzeniu w Hiszpanii rządu absolutnego. Times, Daily News i Morning Post piorunują na rozwiązanie gwardyi narodowéj i tłumaczą tę rzecz niemal tak jak ją w ostatnim liście wystawiłem. Rozwiązawszy gwardyą narodową, jen. O'Donnell stara się o dobrą organizacyą armii i w tym celu powiększa żołd oficerski. Środek jest praktyczny. Kwestya dozy absolutyzmu i wolności jaka ma panować w Hiszpanii nie rozwiąże się w Madrycie, lecz w Biarritz i Londynie. Jak ta rzecz będzie ułożoną między dwoma rządami, lord Howden do Madrytu pojedzie. Obawa powstania karlistowskiego w Hiszpanii, przeciw któremu byłaby zarazem Francya i Anglia prawie zupełnie zniknęła. Zapewniają dzisiaj, że Don Juan nie opuścił Londynu.

Wiecie jak rozumiałem w dzsiejszéj sytuacyi Europy, kwestyą włoską. Byłem zawsze przekonany, że kwestya ta nie może być rozwiązaną tylko przez Francyę i Austryę i że papież i król neapolitański nie będą tak eksploatowani jak tego pragnęła Anglia. Rzeczy idą jakem powiadział, tylko napotykają się wielkie trudności. Trudności neapolitańskie nie są główne: opór króla neapolitańskiego tyczy się tylko miłości własnéj i może być z czasem usunięty; zjazd w Aix księcia Murata, jego siostry hr. Pepoli i Tadini, zachody pp. Montanelli, Saliceti, Rufoni; głównych popleczników murantyzmu, otrzymany od Timesa nazwisko intrygi i do niczego nie doprowadzą. Główne trudności włoskie pochodzą z Piemontu, z jego zapału, z jego taktu, z jego zbrojenia się. Zbrojenie Alessandryi jest uważane nawet we Francyi za czyn ważny. I tu zapewne nic się nie zrobi bez wiedzy Francyi, pomimo, że Piemont ma prawo do jéj wdzięczności. W Rzymie Francya odgrywa rolę najżyczliwszéj przyjaciółki, ale ambasador francuzki do niczego nie może doprowadzić rząd papiezki. Nie wierzcie w wyprowadzenie z Rzymu garnizonu frncuzkiego.

Misyonarze francnzcy w Chinach błagają cesarza, aby wziął port Turan z jego przyległościami, który był ustąpiony traktatem Ludwikowi XVI., a którego Francya zaskoczona rewolucya nie wzięła. Jeżeli ma się utrzymać długo pokój w Europie, być może, że Francya o Turyn lubo co innego się pokusi, dla utrzymania opinii publicznéj w zagranicznem natężeniu.

Times łechce, że tak powiem rząd francuzki, samą stroną rzeczypospolitéj. Zdawałoby się, że nie życzy sobie restauracyi monarchicznéj i to się pojmuje. Dawniéj dawał opisy Francyi pod względem konspiracyjnym, a teraz daje opisy losu transportowanych do Kajenny. List ludwika Blanc napisany do Timesa w tym przedmiocie zrobii wrażenie w partyi republikańskiej.

Anglia.

Londyn, 11. Września. — Wielka posucha panuje na polu wiadomości politycznych, i wszystkie pisma przeżuwają w rozmaitych tomach rzeczy znane o niesnaskach wybuchłych między senatem a izbą reprezentantów w Washingtanie, albo o mowach Roebucka i tym podobnych rzeczach. Ostatki legionu angiel.-włosk. pozostałe w Malcie odeszły 28. Sierpnia do Wenecyi i Tryestu.

Londyn, 11. Września. — Nie zdołamy, mówi Globe, dostatecznéj wynaleść przyczyny, dla czego Rosyanie tak długo zostają w Karsie. Że sprzymierzeńcy po podpisaniu pokoju trzy miesiące bawią w Krymie, łatwo pojąć, bo mieli tam wielkie zapasy i niezmierne wojska, które należało 3000 mil przewozić. Tak prędkie wyjście z Krymu było dziełem, godném podziękowania i szacunku dla tych, którzy je wykonali. Rosyanie zaś nie mieli w tureckiéj Armenii ani wielkich wojsk, ani wielkich zapasów. Prawdziwy powód dla którego Rosyanie nie wyszli z Karsu, pochodził ze życzenia, aby wzmocnić w szczepach ludu kurdyjskiego i ludności armeńskiéj wrażenie wywołane przez zwycięstwa Rosyi. Szło Rosyi o to, aby zyskać na czasie, aby Kurdów zwabić do przesiedlenia się na rosyjskie teritorium, i tego też dopięła. Nie można zaprzeczyć, że postępowanie Porty z szefem ludów tych koczujących i rozbójniczych nie było mądrem. Rozjątrzano ich przez niepotrzebne wmieszanie się parto do powstań obelgami wyrządzanemi ich naczelnikom przez baszów ze Stambułu. Rosya jest ostrożniejszą i mędrszą. Zwabia ich na swoje territorium, wyświadcza im wszelką przyjaźń, wzmacnia ich w nieprzyjaźni przeciw Turkom i domaga się dla nich, celem utrzymania ciągłego starcia ich na granicy, prawa powrotu do Turcyi w pewnych porach roku. Armeńczycy doznali innego obejścia się. I ich zachęciła Rosya do wędrówki na wschód. Rosya przekonała się, że są oni korzystniejszymi dla niéj na ziemi tureckiéj i spowodowała ich teraz do pozostania tam. Gdyby w Stambule panowała mądra, oględna polityka, i gdyby mężowie dzielni na jéj czele stanęli, mogłaby Turcya podbić sobie szacunek i poważanie Armeńczyków, jako i pomoc szabel i strzelb kurdyjskich; bo oba szczepy uważają pomoc Rosyi jako nienaturalną.— Times pisze w korespondencyi swéj z Paryża: Spór co do Belgradu nie jest ukończony; sądzą, że Rosyanie w sprawie téj nieuczciwie sobie postąpili, i uważają za rzecz możebną, że niezałatwienie téj sprawy przyczyni się do dłuższego trwania okupacyi austryackiéj w Księstwach Naddunajskich, która pociągnie się pono aż do wiosny. Co się tyczy połączenia Księstw, o którem tak wiele mówiono, rzecz ta staje się coraz niepodobniejszą do prawdy.

Szwajcarya.

Bern, 8. Września. — Ledwom list wczorajszy oddał na pocztę, gdym się dowiedział, że poseł pruski przy związku szwajcarskim hrabia Sydow z Sygmarien przysłał zastrzeżenie odnowione z roku 1848 dla pana swego do księstwa newszatelskiego. Protestacya ta niewstrzyma atoli biegu rozpoczętego procesu, który załatwi sąd przysięgłych związkowy pierwszego obwodu. Pierwszy obwód ten składać będą kantony genewski, waadtski, newszatelski i część francuska kantonów Bern, Wallis i Freiburg. Skarga ściąga się przedewszystkiem na art. 37 prawa karnego szwajcarskiego związku. Artykuł ten przepisuje każdemu, obywatelowi albo mieszkańcowi Szwajcaryi, który zamierza związek cały lub część onego poddać pod władzę lub zawisłość obcéj monarchii, karę więzienia od 10 lat aż do śmierci. Miecz prawa tego wisi przedewszystkiem nad głowami schwytanych szefów rojalistowskich, p. Pourtalés Steiger, Paurtalés Sandoz, Pourtalés Gorgier, Perret z La Sagne, Meuron Teresse, Peregaux, Rougemert, z St. Aubiry bracia Bodel z Areuse, Tevissy z Cotendua, adwokata Laudy i niektórych skompromitowanych księży. Mógłby był powstać konflikt nieprzewidzianych skutków, gdyby policya soluturnska przychyliła się była do życzeń niektórych zapaleńców, domagających się przyaresztowania kilku Prusaków przybywających w d. 4. i 5. m. b. z kantonu newszatelskiego. Gdy wojska kantońskie rozpuszczono, obsadzą związkowe dwa bataliony (berneński i waadtski) jedna kompania artyleryi i strzelców celnych (obadwa z Bernu). Naczelnikiem wojska okupacyjnego jest pułkownik Denzler. Reszta wojska z innych kantonów opuszcza Newszatel, aby zająć jutro pozycye wskazane sobie w obozie pod Ywerdon. Liberaliści miasta Freiburga postanowili, przesłać republikaoom newszatelskim adres powinszowania i chorągiew honorową. W końcu pozostaje mi donieść, ze szturm na zamek przypuszczony został podług planu z r. 1849 na ten cel skreślonego; bo wtenczas posłała była rada stanu do prefektów kantonu tajną instrukcyą, która miała być otworzona w razie wykonanego napadu na zamek.

Bern, 9. Września. — Pierwszy akt, którym szef newszatelskich rojalistów wybuch ruchów na d. 3. Września oznacza, wydany na ziemi Berna nosi datę 29. Sierpnia 1856 w Mettlen pod Bernem, pięknéj posiadłości hrabiego Pourtalèsa. Jest on następującéj treści:

Powstanie ustanawia się na noc z wtorku na środę z 2. na 3. Września; rozpocznie ono równocześnie w Newszatelu i po górach. Rojaliści po górach otrzymują niniejszem rozkaz, aby się w nocy rzeczonéj podnieśli. Równocześnie będzie ogłoszony rząd królewski w La Sagne, Locle, Brerinie i w gminach przyległych. Miejsca, w których się mają zbierać, późniéj się oznaczą.

Naczelny wódz w imieniu króla w swoim królewskim zamku Newszatel i Valergin.
Pourtalès, pułkownik.

— Potwierdza się coraz bardziéj, że hrabia sam, omylony usposobieniem ludu w kantonie newszatelskim, liczył na powstanie mas ludu newszatelskiego. Już występują teraz manifestacye względem przyszłości uwięzionych. I tak domaga się petycya z Locle pochodząca i w kantonie do podpisu przedłożona od rady wielkiéj: 1) aby sprawców ruchu ogłoszono odpowiedzialnymi za wszelką szkodę i wszelkie koszta okupacyi; 2) aby żądać utworzenia z ich majątku funduszu na utrzymanie rannych, wdów i sierót obustronnych; 3) aby ukarano wszystkte osoby, mające pośredni lub bezpośredni udział w powstaniu, podług praw o zbrodnie stanu i odsądzić ich od praw obywatelskich; 4) aby każde stowarzyszenie rojalistów, mogące być niebezpiecznem, rozwiązać. — Tymczasem liczba uwięzionych zmniejszyła się, bo sędzia śledczy związku uwolnił rojalistów mniéj skompromitowanych. Jako

bardzo skompromitowanego podają dyrektora poczty obwodowéj newszatelskiéj Jeanrenaud, który ucieczką się ratował.

Bern, 10. Września. — Poseł pruski przy Związku szwajcarskim, rezydujący w Sigmaringen, hrabia Sydow przybył wczoraj do Bern. Dowiaduję się, że radzca związkowy odrzucił zastrzeżenie, jakie podał pan hr. Sydow co do Newszatelu; równie nie przyjęto życzenia jego, jakie objawił prezydentowi Związku panu Stämpfli, tj. aby proces wytoczony przeciw tym co mieli udział w najnowszych wypadkach nie roztrzygano przed załatwieniem ogólnéj kwestyi sporu. Na dalsze życzenia posła, aby z więźniami obchodzono się łagodnie, po ludzku, odpowiedziano: Związek nie ma potrzeby odbierać napomnień, bo prawa jego co do przewinień politycznych są najłagodniejsze.

Austrya.

Wiedeń, 11. Września. — Słychać że rząd serbski przedsięwziął kroki, aby mocarstwa wielkie poparły wniosek o powiększenie siły zbrojnéj serbskiéj. W tym celu wypracował on pamiętnik, w którym szczegółowo wyłuszczone są powody przemawiające za tym wnioskiem. Rzecz ta nietylko pożądaną jest dla księstwa serbskiego, ale i dla Porty saméj, odsłonione bowiem granice kraju sprawiły w ostatnich czasach to łatwe wtargnienie wojsk nieprzyjacielskich w serce kraju.

— Rozpoczęto także dyplomatyczne wysyłać noty co do Czarnogórców. Porta udała się do mocarstw trzech, które układ z 15. Kwietnia podpisały, żądając załatwienia sprawy niemogącéj być dłużéj w zawieszeniu.

— Od 1. Kwietnia r. b., mówi gazeta wiedeńska, 44 osobom pozwolił jeneralny gubernator lombardzko-weneckiego królestwa feldmarszałek hr. Radecki wrócić do krajów państwa austryackiego, oddając im prawo obywatelskie i dobra zasekwestrowane.

Galicya.

Lwów, 3. Września. — Podług ostatnich wykazów urzędowych zmniejszył się tak dalece stan zarazy na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym, że nie tylko w przeciągu ostatnich dwóch tygodni niepokazało się żadne dalsze rozszerzenie zarazy, ale nadto przytłumiono ją w 2 miejscach złoczowskiego a w 1 żółkiewskiego obwodu.

Dotąd więc znajduje się jeszcze 10 miejsc dotkniętych zarazą, z których 4 przypada na obwód złoczowski i tyleż na żółkiewski, a 2 na obwód stanisławowski, jednakże podług ostatnich raportów znajdowało się jeszcze tylko w 4ch z owych 10ciu miejsc zarażone bydło, razem 29 sztuk, zatem o 14 mniéj niż przed dwoma tygodniami. — Od czasu wybuchnięcia dotknęła zaraza w 6 obwodach i 191 miejscach, liczących w ogóle 65,190 sztuk bydła rogatego 1657 folwarków a 7673 sztuk bydła, z których 1611 wyzdrowiało, 5945 odeszło, 88 zabito dla sprawdzenia zarazy, a 29 znajduje się jeszcze w stanie choroby.

Włochy.

Z Genui piszą pod dniem 5. Września do Independance belge: Na sprawę neapolitańską głównie jest zwrócona uwaga. Przygotowane jest wszystko na wypadki, które wynikną albo z demonstracyi ze strony Anglii, albo w skutek propagandy Murata, która się mocno zakorzeniła. Księcia Murata bawiącego u wód Aix les Bains odwiedziło wielu zbiegów neapolitańskich, znaczna liczba znacznych Włochów i dwóch ministeryalnych deputowanych sardyńskich.

Z Parmy dowiadujemy się pod dniem 9. Września: Od dnia jutrzejszego ustaje w całem księstwie stan oblężenia. Procesa polityczne przejdą do zwyczajnych sądów.

Hiszpania.

Madryt, 6. Września. — O'Donnell podług Epoca od dwóch dni jest nie zdrów, sprawia jednak obowiązki urzędu swego. Jenerał Dulce objął na nowo główne dowództwo nad jazdą. W Escuriału panuje cholera, liczba chorych jest wielka i najwięcéj umiera. Progresiści umieszczeni przy ministerstwie finansów, naradzali się nad tem wczoraj, czyli w skutek rozwiązania kortezów mają złożyć swe posady; postanowili w końcu wstrzymać się od tego kroku. W Kubie panuje w zastraszający sposób febra żółta.

— Wiadomość o nieporozumieniu panującem w wyższych regionach, stała się powszechną i dała powód do potwornych domysłów i baśni. Nie schodzi na wieszczach bezsumiennych, którzy powzięte wrażenia jeszcze bardziéj przesadzają, głosząc już to o aresztowaniu wyższych urzędników, już to o ujęciu O'Donnella na rozkaz ministra Rios Rosas; już to rozsiewają wieści o listach do króla kompromitujących go, wykrywając udział jego w karlistycznych zamachach, co tem bardziéj znajduje wiarę, że w Hiszpanii nie jest już tajemnicą, iż zasady polityczne małżonka królowéj zwrócone są przeciw rządom Izabelli II na korzyść linii męzkiéj. Rozpościerają niemniéj wieść o nieukontentowaniu w wojsku, które się biło za program Manzaneresa, ale nie za konstytucyą z roku 1845 i za moderatos. Inni głoszą znowu, że wzięto jenerała, którego zdybano przy podniesieniu broni na rzecz liberalnych. Nie zbywa naturalnie przy tem wszystkiem na przesadzie. Nie jest to dobrym znakiem, że w tym kierunku wszelkich spodziewają się niepomyślności. Jest rzeczą niewątpliwą, że między O'Donnellem i jego rywalistycznemi sprzymierzeńcami panuje pewna oziębłość i rozstrój, że ministrowi prezydentowi czynią oni, a mianowicie jenerałowie Dulce i Raz de Arne, najżywsze zarzuty względem jego opgałości. Ganią, że zebrał ministerstwo w chwili, gdy miał siłę w ręku mógł między swemi obierać. Jako krok niepolityczny oznaczają powołanie do ministerstwa pana Rios Rosas, modnego zalotnika. O'Donnell uczynił, mówią oni, z Rios Rosas tak samo, jak Espartero z nim samym — najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela przycisnął do swego łona. Co się tyczy nieukontentowania w wojsku, jest prawdą, że wielu wyższych oficerów nie ma kontenci z biegu wypadków już dla tego, że przez to powrót jenerała Narvaeza staje się coraz prawdopodobniejszym, przed którym się oni skompromitowali. Aby obawę tę usunąć, wydał Narvaez w Leonie Espanol manifest łagodzący.

Depesza z Madrytu pod d. 10. Września donosi: Skarb publiczny w dobrym jest stanie i wiadomości z Kolonii są pomyślne. Wieści powstałe co do rozdwojenia w gabinecie, nie potwierdzają się. Ministrowie są z sobą zgodni, zażywając niepodzielnego zaufania tronu.

Kronika miejscowa.

Powiedziska, 13. Września. — Upowszechniła się w naszéj okolicy pogłoska, iż w Podarzewskich olendrach wybuchła na bydło zaraza, bo nagle tam padła krowa jednemu gospodarzowi. Udali się tam dotąd fizyk powiatowy i weterynarz, którzy sprawdziwszy fakt na miejscu, oświadczyli, iż bydle padło ale nie w skutek zarazy. — W Bocieńcu pozostawiła jedna gospodynia swe dziecko sześciomiesięczne bez dozoru. Świnia napadła na nie i tak je pokaleczyła, iż umarło śród najokropniejszych boleści. Śledztwo wytoczono sądowe z tego powodu przeciw nieostrożnéj matce. — W Koszutach miał chłopak odebrać policzek od kucharza i w skutek tego nazajutrz umrzeć. Tymczasem z sądowéj obdukcyi pokazało się, że uderzenie nie było powodem jego śmierci, ale własne jego obżarstwo, bo w żołądku zmarłego chłopaka znaleziono ogromną massę niedojrzałego owocu i surowych ogórków. Jak się zdaje, surowizna ta sprawiła mdłości, a kawał niedojrzałéj gruszki dostawszy się do gardzieli, zadławił nieboraka.

Wolsztyn, 14. Września. — Na targu odbytym na d. 11. b. m. w Rakoniewicach było wiele koni roboczych na sprzedaż. Roskupiono je po wysokich cenach. Rogacizny było też wiele, a chociaż mnóstwo było kupujących, jednakowoż ceny były ya nie niskie. Krowy popłacały. — Na ostatnim targu spadło u nas w cenach zboże. Za szefel żyta płacono $2\frac{1}{12}$, do $2\frac{1}{6}$ tal., ziemniaków 14 do 16. sgr. Pszenicy na targu nie było.

Bydgoszcz, 14. Września. — Książe pruski przejechał przez nasze miasto w powrocie z Królewca do Berlina. Księcia przyjmowały władze nasze. Zabawiwszy w dworcu przez 10 minut, książe w dalszą puścił się drogę. Jutro o godzinie 8 spodziewamy się tu Najj. Państwa i kilku książąt z domu królewskiego, którzy także z Królewca wracają do Berlina.

Kcynia, 13. Września. — Pogody się teraz u nas ustaliły. Posprzątaliśmy więc resztę pszenicy i grochu, a teraz na dobre bierzemy się do sprzętu jęczmienia. Pszenica bardzo ucierpiała od deszczu, mniéj grochy, które dobrze podsypują. Równie biorą się do wybierania ziemniaków, na dobrych gruntach i w nizinach gniją. Stogów widać w tym roku mnóstwo po polach, a nawet niektórzy chłopi swego zboża niemogli pomieścić w stodołach i poukładali je w stogi. — Robotnik, który przy kopaniu studni spadł w nią za złamaniem się pod nim deski, umarł w skutek odjęcia mu nogi złamanéj. — Kupiec Selig w Samocinie postawił wielki młyn parowy obok szkoły katolickiéj. Ponieważ przełożeni téj szkoły założyli protestacye z powodu zadymiania im szkoły, przeto Selig ofiarował się własnym kosztem wybudować trwalszą szkołę dla nich na innem miejscu.

Z pod Jutrosina, 12. Września. — Ponieważ już od miesiąca nic z naszych stron w Gazecie nie czytam, przesyłam przeto, choć niekorespondent, parę słów sz. redakcyi. Piszę ze stron, gdzie smutny pożar o tyle strat mieszkańcom Dupina przyprawił; donioszę więc naprzód, jak pięknych i różnych nieszczęśliwi doznają pociech. Dobrodziejów wprawdzie dotąd nie znalazło się jeszcze wielu; ale dary ich nietylko wielkością swoją, bo po 10 i po 30 talarów wynosiły, lecz i tem pogorzelców rozczulały i pocieszały, że spiesznie bardzo były nadsyłane. Najwięcéj zaś pocieszyli się, gdy dziedzic dóbr jutrosińskich, JO. ks. Konstanty Adam Czartoryski osobiście z umysłu zjechał z Ruhberga, aby się w miejscu o wielkości nieszczęścia przekonać i pomoc wyznaczyć. Z przychylną troskliwością wywiadywał się o stanie pogorzelców; poogladał zrujnowany kościół, zapytywał, jak zaradzić szkole; a następnie, aby nieść ulgę, ofiarować się raczył: 1) że kościół zewnątrz i wewnątrz swoim kosztem odnowi, by parę lat jeszcze mógł służyć, zaczem stanie nowy; którą ofiarę łatwo ocenić, gdy wspomnimy, że tu i ołtarze zburzone trzeba postawić, i organy restaurować; 2) kazał budynek dominialny, w którym był młynek do zacieru, przerobić spiesznie na szkołę tymczasową, aby dzieci czasu nie traciły, co także znacznego wymaga nakładu; bo nietylko trzeba sprawić na dwie klasy ławek, ale zamienić szopę na ciepłą izbę mieszkalną; 3) dał do komitetu pogorzelców 18,000 cegieł i 150 talarów, a od dostojnéj swéj małżonki rozmaite płótna i materye na przyodziewki. To hojne wsparcie przypomniało mi żywo ów miluchny poemat »Puławy« Niemcewicza, który w »Przeglądzie« niedawno czytaliśmy. Autor w czterech pieśniach opisując Puławy, szkicuje szczegóły z zatrudnień jenerała ziem podolskich, a dziada księcia naszego, gdzie między innemi mówi:

» . . . . mocarz Puław, co, gdy noc nastaje,
»Idzie spać z książką w ręku, i znów z książką wstaje,
»Rzuca dawnych pisarzów i polskie kroniki,
»By słuchać próśb potrzebnych i czytać supliki;
»Dzielną hojnością wszystkich potrzebom zaradza,
»A sposób daru bardziéj dar jeszcze osładza.«

Wiersze te sprawdziły nieodmienność usposobienia w potomku niedawno; bo kiedy bieda znana panowała, przeszło 150 ubogich zimą drzewem w tutejszych dobrach opatrzonych było, a począwszy od Nowego roku do żniw co środę bochenkami chleb dostawali, mniejsi gospodarze zaś zapomóżki w pieniądzach na zakupienie zboża do siewów jarzynnych. To też, co w jednéj korespondencyi z Krobskiego o tylu w naszym powiecie umarłych z głodu czytaliśmy, do mego zakątka odnosić się nie może. Były tu i inne różne domy, co wiele dla ubóstwa czyniły, to dzieci bioraę na stół, to zupy biednym gotując; a mianowicie zgromadzenie księży Filipinów w Gostyniu było codzień jak w oblężeniu, które prócz jałmużn wielką pomoc roboczemu ludowi podało przez to, iż kazało zwieść onę przykrą górę z przed klasztoru. Blisko kwartał trwała ta robota, a przychodziło mnóstwo ludzi, bo zapłata po trzy złote dziennie zachęcała każdego. Nie tylko ubodzy za niespodziany zarobek, ale i pobożni pielgrzymi dłużni są wdzięczność, że teraz tak ułatwioną mają drogę do cudownego obrazu N. Maryi Panny, gdzie dawniéj z taką trudnością się podjeżdżało, lub podchodziło. — W powiecie naszym mimo dość pięknych urodzajów ślady ledwie przezwyciężonéj biedy zatrzyć się jeszcze nie dają; szkoda, iż nastąpiła owa konieczność, żeśmy w podatkach roku zeszłego wyżéj postawieni być musieli. Przed dwoma tygodniami zdarzył się tu jeszcze smutny wypadek głodowy, iż na polu pod Pomocnem znaleziono obce nieżywe dziewczę, może ośmioletnie, o którem komisya sądowa orzekła, że z głodu umarło. Wszystkim biednym pojedyńcze domy pomocy dostatecznéj dać nie zdołają; tam ogół zająć się powinien. Miło jest z tego względu patrzyć na Francyą, gdzie, skoro się nieszczęścia jakie pojawią, zaraz wyższe ramie wydaje asygnacye, zaraz tworzą się stowarzyszenia, aby nieść biednie pociechę i zgotować opatrzenie. Łatwo się to uskutecznić da, jeśli przyjmiem dla siebie za

sadę, co śpiewa Niemcewicz w poemacie »Puławy« o swoim bohatyrze, że:

»Ten, co pokarm obfity tysiącom rozdaje,
»Na kotlecie lub kości cielęcéj przestaje,
»I w dwóch minutach czasu biesiadę swą kończy.«

Rozmaite wiadomości.

— Paryski skład wina (nad Sekwaną w pobliżu Jardin des Plantes), zajmuje przestrzeń 14tu prawie hektarów, a budynki jego dzieli 6 ulic i 2 wielkie zielone place. Trzy z ośmiu magazynów, służą wyłącznie na wódkę i spirytus, cztery na wino i ocet, a jeden na oliwę. W tych składach znajduje się 183 piwnic na powierzchni ziemi, dwa obszerne na 52 części podzielone magazyny, 126 sklepów i 93 podziemnych piwnic, które zajmują przestrzeń 80,000 metrów. Skład ten opatrzony 63 studni, może pomieścić 1 milion hektolitrów wina, 160,000 hektolitrów wódki i 6000 hektolitrów oliwy. Na budowlę tego składu i należącego doń portu, wydało miasto Paryż 30 milionów fr.

— Kiedy zastanowiano się nad urządzeniem trwałego bruku, wtedy ktoś wyrzekł, że niepierwéj przyjdziemy do tego, dopóki nie nauczymy się topić kamieni i płynem tym wylewać ulice. Jeżeli więc to tylko stało na przeszkodzie, to już p. Adcock usunął i tę zawadę, a to przez roztopienie bazaltu. Bazalt stopiony, daje nader błyszczącą czarną massę, która napowrót przybiera tę samą tęgość czyli trwałość jaką miał kamień przed roztopieniem. Tym sposobem p. Adcock powziął myśl wylewania całych nawet ścian w domach, obok tego rodzaju odlewów, jak bruki, rury wodociągowe, pokrycia na dachy itp. Odkąd bazalt stopiono, odtąd w Anglii już coraz bardziéj wchodzą w użycie kamienie lane, zwłaszcza że bazalt tę ma własność, iż przy tężeniu płynu, przybiera żyły jak malachit, i opiera się wszelkiemu wpływowi powietrza.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Września.

Pszenica 70—103 tal.

Żyto 55—57 funt. 56 tal., na Wrzesień $55\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $55\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $53\frac{1}{4}$—53 tal., na Listopad Grudzień $51\frac{1}{4}$—51 tal., na dostawę wiosenną 50 tal.

Jęczmień wielki 47—51 tal., mały 40—45 tal.

Owies 24—30 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień $16\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{3}{4}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $16\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $37\frac{1}{4}$—$36\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień $36\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $32\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $30\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $28\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $27\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 15. Września.

Pszenica na dostawę wiosenną 82 tal.

Żyto 53—56 tal., na Wrzesień $55\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $5\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $50\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{4}$ tal., na dostawę jesienną $16\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $10\frac{7}{8}$ proc., na Wrzesień $10\frac{15}{16}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 16. Września.

BAZAR: Kiszilnicki z Płocka, Koczorowski z Piotrkowic, Ostrowski z Gultowy, Grabowski z Gorzewa, Swinarska z Dębego.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Grabowska z Grylewa, hr. Tyszkiewicz z Sielca, Turno z Obiezierza, Lehn z Jarocina, Elias z Brunświku, Feist z Mannheimu, Zieliński z Warszawy, Winkler z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Miłkowski z Russocina, Meissner z Sierakowa, Reinhardt z Szczecina, Schwarzkopf z Magdeburga.

HOTEL DU NORD: Gorzeńska z Cerekwicy, Stoltenburg z Królewca.

HOTEL BAWARSKI: Willamowicz z Leszna, Koszutska z Popówka, Wilde z Berlina, Salzmann z Brandenburgii.

POD CZARNYM ORŁEM: Löwe z Wągrówca, Rohrmann z Chrząstowa.

HOTEL BERLINSKI: Wolff z Berlina, Heuer z Gniezna, Nierzyński z Ryńska, Wolff z Obornik.

HOTEL PARYZKI: prob. Rybiński z Zaniemyśla, Menzel z Śremu.

HOTEL EICHBORNA: Wolffsohn z Lwówka, Neumann z Torunia, Aron z Wielenia, Türk z Strzałkowa, Londner z Ławek, Nitsche z Wrocławia, Becker z Sowy.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Grunwald z Margonina, w Rynku Nr. 100.

W księgarni **K. Reyznera** w Poznaniu wyszło:

KOMETA NA ROK 1856.

Cena 1 Zł.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Grodzisku, Wydział I.

Nieruchomości do Teodora Dyniewicza należące, w powiecie Bukowskim położone, a mianowicie folwark Wielka wieś pod liczbą 35. taxowany na 26,607 Tal. 13 Sgr. 4 Fen., tudzież nieruchomość miejska w Buku pod liczbą 117. szacowana na 2892 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w biórze III. przejrzane być mogące, mają być dnia 18. Grudnia r. b. z rana o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyciele, którzy względem niewykazującéj się z księgi hipotecznéj pretensyi realnéj, z ceny kupna swego zaspokojenia poszukują, winni swe pretensye w Sądzie sprzedaż prowadzącym zameldować.

Grodzisk, dnia 30. Maja 1856.

Aukcya na meble, szkło i porcelanę.

Z powodu zaniechania handlu sprzedawać będę ***w poniedziałek, wtorek i środę dnia 22., 23. i 24. Września r. b.*** przed południem od godziny wpół do 9., a po południu od godziny wpół do 3ciéj ***w lokalu pod Nr. 13. Szerokiéj ulicy*** (przedtém Handel szkła Bischoffa) naprzód:

meble mahoniowe i brzozowe

jako to: kanapy, komody, zwierciadła, stoły, krzesła i szafy do sukien, potém:

wszystkie zapasy

szkła, porcelany i fajansu

we wszelkich gatunkach, które zachodzą w przedmiotach tego rodzaju, a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę.

Zobel, Komissarz aukcyjny.

Une dame de qualité, depuis le 1. Juillet directrice du premier institut d'éducation à Breslau, est disposée à recevoir chez elle des jeunes demoiselles de bonnes familles dont on voudrait lui confier l'éducation. Non seulement que les élèves de son pensionnat n'auront point à regretter les soins maternels, elles y trouveront aussi l'exercice en conversation dans les deux langues, française et anglaise, ainsi que tous les secours nécessaires dans leurs études.

On prie de s'adresser:

au Directeur de Seminair Mr. **Scholz** à **Breslau**.

Przedaż domu.

Wyznaczony na dzień 18. Wrześna r. b. termin do sprzedaży domu mego **w Bninie**, znosi się niniejszém.

La Roche.

Panienki mające uczęszczać do pensyj tutejszych mogą znaleść pomieszczenie od Św. Michała r. b. w rodzinie obeznanéj z wychowaniem. Obok opieki macierzyńskiéj mogą panny powierzone wprawy nabrać w konwersacyi francuskiéj i lekcye muzyki w domu pobierać. Adres bliższy wskaże księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu w Bazarze.

Zwracam uwagę szanownych **duchownych i miłośników sztuk pięknych** na mój skład przedmiotów rozmaitych z cynku ulanych. Zawiera on między innemi figury według pierwowzorych umieszczonych w muzeum berlińskiém np. **Fauna** $5\frac{1}{2}$ stóp wysokiego, **Parysa**, **chrzcielnice**, **krzyże** na ołtarze, **wazy** i t. p.

O łaskawe zwiedzenie tego składu prosi

H. Klug,

w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim Nr. 1.

Wielka wyprzedaż roślin w doniczkach.

Z powodu braku miejsca zniewolony jestem tanio sprzedać zbiór około 6000 egz. wynoszący roślin doniczkowych, szczególnéj piękności i modnych liściastych roślin Nowéj Hollandyi, wielkie myrty, Rhododendron arboreum, róże przecudnych gatunków.

Jortzig, na Grobli Nr. 39.

Cotylko otrzymał dobór nowych

krawat i szlipsów

w najumiarkowańszych cenach fabrycznych skład sukna i garderoby dla mężczyzn

Jakóba Kantorowicza,

Wilhelmowska ulica 10. na dole.

Dla gospodarzy.

Żyto proboszczowskie do siewu nadeszło tataj, i zechcą Panowie, co je zamówili, odebrać.

Teodor Baarth.

Zimową wykę, jako najrychlejszą paszę, ofiaruje

Teodor Baarth.

☞ Najpiękniejsze blaskliwe świece łojowe po 6 Sgr. poleca ***Michaelis Peiser,*** w Hotelu Rzymskim.

Najlepsze borówki czerwone z gór szląskich w sądeczkach i pojedyńczo przedaje tanio

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

W moim magazynie znajduje się liczny skład szlafroków, ubiorów negliżowych i po domu, z najrozmaitszych materyj, także szkockie Plaid's, chustki do podróży i na przechadzkę, w deseniach i kolorach najgustowniejszych.

Jakób Kantorowicz,

Poznań, ulica Wilhelm. 10. na dole.



W środę dnia 17. Września są u mie świeże kiszki i kiełbaski z kapustą przymuszaną; wątrobiane, ozorowe i mięsne kiszki, rozmaite Likiery, Poncz, Bawarskie i Goślińskie piwo i Porter.

Leon Masłowski,

Jezuicka ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Września 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1853.	4	$97\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	$99\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$101\frac{1}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
8. Wrześn	+ 9,2°	+17,6°	27″ 10, 0‴	Wschodni
9. »	+ 9,0°	+19 7°	27″ 11, 4‴	Wschodni
10. »	+ 9,0°	+19 0°	27″ 11, 0‴	Wschodni
11. »	+ 6,2°	+15 2°	27″ 11, 3‴	Półn. wsch.
12. »	+ 3,7°	+11 0°	28″ 0, 4‴	Półn. wsch.
13. »	+ 2,0°	+14 0°	28″ 0, 0‴	Poł. wsch.
14 »	+ 7,0°	+14,5°	28″ 0, 2‴	Poł. wsch.